

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/206970,Uroczystosci-upamietniajace-ofiary-zbrodni-ponarskiej.html>
27.02.2026, 00:14



Uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni ponarskiej

25 września 2024 r. w Ponarach na Litwie, miejscu masowych egzekucji w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej, odbyły się główne uroczystości, tradycyjnie organizowane we wrześniu przez Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska”. Podczas tegorocznych obchodów upamiętniono 80. rocznicę zakończenia zbrodni ponarskiej i śmierci Kazimierza Sakowicza. Instytut Pamięci Narodowej reprezentował Jan Józef Kasprzyk, doradca prezesa.

25.09.2024

Uroczystości rozpoczęły się w Kwaterze Polskiej w Ponarach. Hołd poległym złożyli przedstawiciele instytucji i organizacji z Polski i Litwy, m.in.: Teresa Zachara i Wiktor Węglewicz – przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Lech Parell, gen. bryg. dr Damian Matysiak – zastępca dowódcy Garnizonu Warszawa, Jolanta Wiśniok – konsul RP na Litwie, płk. Sławomir Pawlikowski – attache obrony Polski na Litwie, Edward Trusewicz – prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i zastępca prezesa Związku Polaków na Litwie, Jarosław Narkiewicz – przewodniczący Rady Polonii Świata, reprezentanci społeczności polskiej na Wileńszczyźnie, w tym prezes Związku Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski, posłowie na Sejm Republiki Litewskiej Czesław Olszewski i Beata Pietkiewicz, mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, jak również kombatanci, przedstawiciele urzędów, władz samorządowych, harcerze oraz licznie zgromadzona społeczność szkolna z Wileńszczyzny.

Jan Józef Kasprzyk, doradca prezesa IPN, podkreślił podczas uroczystości, że Polacy dobrze zdiagnozowali, czym jest imperializm narodowo-socjalistycznej Trzeciej Rzeszy i bolszewizm rosyjski.

- Osamotnieni, zdradzeni przez sojuszników we wrześniu 1939 r. stawiliśmy czoła tym dwóm imperializmom, płacąc za to ogromną cenę. Najeźdźcy nie chcieli, by tylko był polityczny i państwowy Polski znalazł się w mogile na zawsze. W polityce niemieckiej, wspieranej przez nacjonalistów litewskich i ukraińskich, nie było miejsca dla Żydów. Ci mieli być pozbawieni życia, a w przypadku Polaków zakładano, że powinni stać się niewolnikami. Aby tak się stało należało ten naród pozbawić elity.

Symbolem tej szatańskiej polityki eksterminacji polskich elit stał się z jednej strony Katyń, a z drugiej Piaśnica, Palmiry, Auschwitz i Ponary. Polacy, mieszkańcy Wilna i Wileńszczyzny, którzy byli tu mordowani to była elita, to byli Ci, którzy mieli poprowadzić naród do zwycięstwa. Niemcy i litewscy nacjonałści doskonale o tym wiedzieli, dlatego tak bezwzględnie, tak okrutnie dokonywali w tym miejscu mordów.

Po oficjalnych przemówieniach odbył się Apel Pamięci i zostały złożone kwiaty w Kwaterze Polskiej.

Jan Józef Kasprzyk zapalił znicze na cmentarzu na Rossie, m.in. na grobie Kazimierza Sakowicza – świadka tamtych wydarzeń, autora dziennika opisującego z dnia na dzień ponarską tragedię oraz

przy mauzoleum Matki i Sercu Syna - Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kolejna część obchodów odbyła się w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, gdzie odbyła się Konferencja Ponarska. Zebrani mogli wysłuchać wielu interesujących prelekcji. W swoim wystąpieniu historię zbrodni ponarskiej z lat 1941-1944 przybliżył prof. dr hab. Jarosław Wołkonowski. Dyrektor Państwowego Muzeum Żydowskiego im. Gaona w Wilnie - dr Simonas Strelxovas wygłosił wykład „Past, history and collective memory. Panarial memorial after 80 years”. O trzydziestoletniej działalności Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” opowiedziała Maria Wieloch - prezes stowarzyszenia. Natomiast o materiałach dotyczących ofiar zbrodni ponarskiej znajdujących się w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie opowiedział pracownik IPN w Gdańsku, wiceprezes Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” - Przemysław Namsołek.

Podczas konferencji przyznano medale „Pro Patria” oraz medale okolicznościowe przyznane przez Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska” w związku z 30 - leciem ich działalności. Stowarzyszenie otrzymało pamiątkowy ryngraf od Związku Piłsudczyków RP.

Podczas konferencji rozstrzygnięty został Konkurs Ponarski, którego głównym organizatorem było Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska”. Młodzież z polskich szkół na Wileńszczyźnie, biorąca udział w konkursie, przygotowała prace plastyczne, literackie, filmowe i multimedialne poświęcone Kazimierzowi Sakowiczowi - przedwojnemu dziennikarzowi, świadkowi zbrodni w Ponarach, który swoją wstrząsającą relację opisał w książce „Dziennik 1941-1943”.

Konferencji Ponarskiej towarzyszyło otwarcie wystawy przygotowanej przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku „Ofiary Zbrodni w Ponarach pod Wilnem 1941-1944”, autorstwa Przemysława Namsołka.

Głównym organizatorem corocznych uroczystości jest Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska”. Współorganizatorzy: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie przy wsparciu Instytutu Pamięci Narodowej.



Konferencja upamiętniająca ofiary zbrodni ponarskiej – Wilno, 25 września 2024. Fot. Wioleta Wróbel (IPN)



Konferencja upamiętniająca ofiary zbrodni ponarskiej – Wilno, 25 września 2024. Fot. Wioleta Wróbel (IPN)



Konferencja upamiętniająca ofiary zbrodni ponarskiej – Wilno, 25 września 2024. Fot. Wioleta Wróbel (IPN)

* * *

Magdalena Semczyszyn: *Ponary – miejsce kaźni*

W latach 1941–1944 Niemcy przy udziale litewskich formacji kolaboracyjnych zamordowali w Ponarach około 100 tys. osób. Większość ofiar stanowili Żydzi z terenów Wileńszczyzny, ale też Polacy, Białorusini, Romowie, Tatarzy i Litwini oskarżani o działalność antyniemiecką oraz jeńcy Armii Czerwonej.

Ponary – podczas wojny ta mała, urokliwa miejscowość pod Wilnem (obecnie Paneriai, jedna z dzielnic miasta) ze względu na ustronne położenie, linię kolejową oraz ciągnącą tamtędy szosę Wilno-Grodno szybko znalazła się w zainteresowaniu okupantów. Najpierw Sowietci planowali tam budowę bazy paliw płynnych dla Armii Czerwonej. Rozpoczęte w 1941 r. prace budowlane doprowadziły do wykopania 7 olbrzymich dołów na zbiorniki paliwa. Kiedy Wileńszczyzna znalazła się pod okupacją niemiecką, nowe władze uznały to miejsce za teren odpowiedni do przeprowadzania na nim masowych egzekucji.

Wykopane doły nadawały się na masowe groby. Bliskość linii kolejowej i szosy pozwalały na sprawny transport osób przeznaczonych do zagłady. Pierwszych egzekucji na Ponarach dokonały na początku lipca 1941 r. niemieckie oddziały podległe Einsatzgruppen. Rozstrzelały one grupy Żydów i jeńców sowieckich. Następnie powołano specjalny oddział złożony z Litwinów i mający zajmować się egzekucjami pod nazwą Ypatingasis būrys. Oddział podlegał SD (Służba Bezpieczeństwa Reichsführera SS) i Sipo (Niemiecka Policja Bezpieczeństwa) i liczył kilkaset osób rekrutujących się w większości z „szaulisów” – przedwojennej paramilitarnej organizacji litewskiej. Z czasem formacja zaczęła być określana przez mieszkańców Wileńszczyzny

pogardliwą nazwą „strzelców ponarskich”.

Symbol Holocaustu na Wileńszczyźnie

Natychmiast po zajęciu Wileńszczyzny Niemcy przystąpili do eksterminacji ludności żydowskiej. Latem 1941 r. wymordowano 30 tys. z 70 tys. wileńskich Żydów. Resztę we wrześniu 1941 r. umieszczono w dwóch gettach utworzonych w śródmieściu Wilna. Mniejsze zlikwidowano do końca 1941 r. mordując około 11 tys. osób. Większe – tzw. getto nr 1, istniało jeszcze dwa lata i liczyło około 20 tys. Żydów. Do ostatecznej likwidacji getta doszło we wrześniu 1943 r. Próbę oporu podjęli Żydzi skupieni w Zjednoczonej Organizacji Partyzanckiej (FPO). Był to jednak tylko symboliczny sprzeciw. Niemcy rozstrzelali większość mieszkańców getta w Ponarach, część wywieźli do obozów na Łotwie i Estonii.

Polskie ofiary

Szacuje się, że Polacy stanowili około 20% wszystkich ofiar rozstrzelanych w Ponarach. Były wśród nich osoby skazane na śmierć decyzją niemieckich sądów, zatrzymane podczas łapanek ulicznych oraz zakładnicy dobierani spośród polskich elit na podstawie tzw. list proskrypcyjnych przygotowanych przez litewską policję Saugumę. W Ponarach rozstrzelano uczniów wileńskich gimnazjów, harcerzy, przedstawicieli inteligencji, księży, profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego, żołnierzy AK. Zamordowano światowej sławy naukowców: profesora Kazimierza Pelczara, pioniera polskiej onkologii i profesora Mieczysława Gutkowskiego, wybitnego znawcę skarbowości i prawa skarbowego. Do ofiar należeli także adwokat Mieczysław Engiel, doc. Wanda Rewińska, geograf i zasłużona działaczka harcerska oraz ks. Romuald Świrowski – przedstawiciel Episkopatu w Radzie Wojewódzkiej ZWZ-AK. W marcu 1942 r.

Niemcy natrafili w Wilnie na trop członków młodzieżowego Związku Wolnych Polaków. W wyniku prowadzonego śledztwa aresztowano 90 osób – chłopców i dziewcząt, a następnie po brutalnych przesłuchaniach w dniach 5, 12 i 13 maja 1942 r. rozstrzelano większość z nich w Ponarach. Kolejne egzekucje członków tej organizacji miały miejsce we wrześniu 1942 r. Wiosną 1942 r. ruszyły aresztowania w strukturach polskiego podziemia. W Ponarach rozstrzelano 20 osób związanych z komórką Legalizacji, a także m.in. kierującą grupą łączniczek przy Komendzie Okręgu Wilno AK Grażynę Tomkiewicz, kierownika komórki opieki społecznej przy Komendzie, Stanisława Węsławskiego, związanych z podziemnymi wydawnictwami i kolportażem Franciszka Turło, Zofię Dunin-Borkowską i Lucjana Krawca oraz żołnierzy AK: Jana Biedrzyckiego, Jana Wróblewskiego, Józefa Tobiasza i Jerzego Cebrowskiego. To tylko kilka wymienionych nazwisk, ofiar było o wiele więcej. Pochodziły nie tylko z Wilna, ale także z siatek konspiracyjnych z Jaszun, Trok i z terenów Okręgu Nowogródzkiego AK.

„Ludzka rzeźnia”

Początkowo duże grupy skazanych ustawiano nad istniejącymi dołami i rozstrzeliwano z ustawionej broni maszynowej. Nie gwarantowało to jednak śmierci wszystkich, bo zdarzało się, że po jakimś czasie ranne osoby wydostawały się z dołów śmierci. „Ulepszono” więc sposób mordowania. Na miejsce kaźni przyprowadzano niewielkie, dziesięcioosobowe grupy skazańców. Musieli się rozebrać, a następnie pluton egzekucyjny rozstrzeliwał każdą z ofiar. Małe dzieci były trzymane przez matki na rękach. Ciała spadały do dołów. Poszczególne warstwy ciał posypywano następnie warstwą wapna, fosforu i ziemi.

Już jesienią 1943 roku Niemcy zaczęli zacierać ślady po zbrodni. Zarządzono wydobywanie zwłok

z dołów śmierci. Następnie specjalny oddział komando układał i palił wielowarstwowe stosy ludzkich szczątków. Między grudniem 1943 r. a 15 kwietnia 1944 r. wydobyto i spalono w ten sposób blisko 70 tys. ciał, następnie popiół mieszano z piaskiem, który wsypywano do przygotowanych w tym celu rowów. W rezultacie trudno dziś oszacować dokładną liczbę ofiar zgładzonych w ponarskich lasach. Ostatniej masowej egzekucji dokonano 3 i 4 lipca 1944 r. Zamordowano wówczas około 4 tys. osób.

Polecamy publikacje IPN:

- Monika Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941-1944*, Warszawa 2008
- Kazimierz Sakowicz, *Dziennik 1941-1943*, przedmowa i opracowanie Maria Wardzyńska, Warszawa 2014

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

II wojna światowa

Uroczystości